

Andrzej Piaseczny, Zawsze gdzie

Zimno jak sto diabłów, leje deszcz
Świat uderzył w płacz
Nawet kropli słońca, bury zmierzch
A w tym wszystkim ja
Cały peron w swetrze z wełny chmur
Skulił się jak pies
Wietrzy gdzieś wagonów sznur
Ukryty w gęstej mgle
Zawsze gdzieś czeka ktoś
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne, czy w deszczowe dni
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I by miłość mogła wejść
Trzymaj dla niej wciąż otwarte drzwi
Zły semafor milczy, patrzy w dal
Głowi stukot kół
Chciałby już odpocząć, jak i ja
Wejść pod kołdrę znów
Gdy podniesie ramię, co tam deszcz
Co mi chmurny zmierzch
Będzie to, ty przecież wiesz
Najpogodniejszy dzień
Zawsze gdzieś czeka ktoś
Tak już jest, tak musi być
Czy w pogodne, czy w deszczowe dni
Zawsze gdzieś czeka ktoś
I by miłość mogła wejść
Trzymaj dla niej wciąż otwarte drzwi